A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) | Środa, 1 października | Nr 235 (2424)

Kandydaci narodu



Janina Balcerzak pracownik społeczny. (CAF)



Stefan Czarnecki miał trudne dzieciństwo, tak jak tysiące robotniczych dzieci w okresie władzy obszarników i kapitalistów. Do szkoły chodził obdarty i często głodny. Kiedy skończył szkołę powszechną, musiał zacząć pracę. Do średnich szkół chodziły wtedy tylko dzieci bogatych.

W roku 1919 Stefan zaczął naukę w warsztatach kolejowych. chciał zostać ślusarzem. W tamtych czasach trzeba było długo terminować, zanim zdobyło się zawód. Z wielkim trudem udało się Stefanowi Czarneckiemu zostać pomocnikiem maszynisty. A dopiero po kilku latach pozwolono mu prowadzić parowóz.

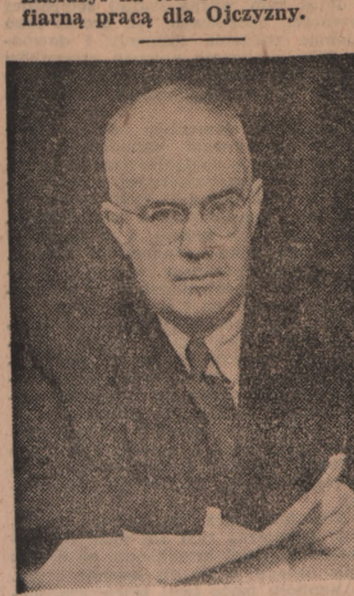
Jako młody chłopak wstąpił Stefan Czarnecki do PPS-lewicy, aby walczyć w jej szeregach przeciwko wyzyskiwaczom. Kiedy w 1939 roku Armia Radziecka wyzwoliła ziemie Zachodniej Ukrainy, Stefan Czarnecki wstąpił do radzieckiej służby kolejowej. Poznał przodujące metody pracy kolejarzy radzieckich. Poznał troskę władzy radzieckiej o człowieka pracy.

W latach okupacji hitlerowskiej Czarnecki był prześladowany przez oprawców z gestapo.

Kiedy w roku 1945 przyjechał do Polski, rozpoczął pracę w Parowozowni Bydgoszcz-Wschód.
W 1946 roku wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, aby w jej szeregach walczyć o szczęście i dobrobyt Ojczyzny.

Jest teraz członkiem PZPR, przodującym maszynistą Parowozowni Bydgoszcz-Wschód. Otoczony jest powszechnym szacunkiem załogi, bo własnym przykładem wskazuje, jak należy walczyć o przedterminową realizację Planu 6-letniego.

Stefan Czarnecki, wierny syn klasy robotniczej, w pełni zasługuje na to, aby w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej reprezentować robotników i chłopów. Zasłużył na ten zaszczyt swoją ofiarną pracą dla Ojczyzny.



Oskar Lange, profesor ekonomii. (CAF)

Rolę i zadania kobiet
we Froncie Narodowym
oraz w zbliżających się wyborach do Sejmu
omówi Krajowa Narada
Przodujących Kobiet Miast i Wsi

W dniach 4 i 5 października br. odbędzie się w Łodzi Krajowa Narada Przodujących Kobiet Miast i Wsi. Tysiące kobiet, najlepszych przedstawicielek robotnic, chłopek mało- i średniorolnych, gospodarujących indywidualnie i członkiń spółdzielni produkcyjnych, inteligencji technicznej i twórczej, pracownic na polu oświaty i kultury, pracownic handlu uspołecznionego, gospodyń domowych — zbierze się, aby wspólnie omówić dorobek kobiet w Polsce Ludowej, ich rolę i zadania we Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, ich zadania w zbliżających się wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przygotowując się do Krajowej Narady kobiety pracujące zawodowo coraz szerzej wciągają się do współzawodnictwa socjalistycznego o pełne wykonanie zadań produkcyjnych trzeciego roku Planu 6-letniego. Kobiety pracujące wskazują wielu tysiącom kobiet, które jeszcze zawodowo nie pracują — drogę do awansu, drogę do pełnego włączenia się do budownictwa siły i bogactwa Polski, mocnego ogniwa w obozie pokoju.

Nasze chłopki mobilizują się do wydajniejszej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej i terminowego wykonania wszystkich obowiązków wobec Państwa, do rozbudowy spółdzielni produkcyjnych. Kobiety wzmagają swój udział w pracy rad narodowych, kontroli społecznej żłobków, przedszkoli i innych placówek socjalnych i usługowych. Aktyw organizacji kobiecych uświadamia kobietom-matkom ich doniosłe zadania w wychowaniu dzieci i utrwalaniu podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina.

W ramach przygotowań do Krajowej Narady odbywają się wojewódzkie zebrania kobiet pracujących w różnych gałęziach naszej gospodarki narodowej.

Mao Tse-Tung
przyjął premiera
Mongolskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje:

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chin Mao Tse-Tung przyjął 30 września premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — Cedenbala.

Premierowi Cedenbalowi towarzyszyli: wicepremier i minister spraw zagranicznych Lhamsurun, minister oświaty Szirendyb i ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w Chinach — Jargalsaihan.

Na przyjęciu obecni byli również sekretarz generalny Centralnej Ludowej Rady Rządowej Lin Bo-Cziui, premier i minister spraw zagranicznych Czou En-Lai.

Zarejestrowanie listy kandydatów
Frontu Narodowego
w okregu wyborczym nr 14 Inowrocław

Okręgowa Komisja Wyborcza nr 14 w Inowrocławiu podaje do wiadomości:

Na podstawie art. 46 Ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Okręgowa Komisja Wyborcza nr 14 w Inowrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr 14 w Inowrocławiu rozpatrzona i zarejestrowana została zgłoszona przez Okręgowy Komitet Frontu Narodowego w Inowrocławiu następująca lista kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów.

Kandydaci na posłów:

1. **Tadeusz Gede** — inżynier elektryk, wiceprezes Rady Ministrów;
2. **Stanisław Stachacz** — kolejarz, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy;
3. **Witold Zacharewicz** — profesor, prorektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu;
4. **Paweł Nahajowski** — szewc, prezes Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy;
5. **Zofia Staros** — działaczka społeczna;
6. **Anna Cichańska** — chłopka z pow. Inowrocław.

Kandydaci na zastępców posłów:

1. **Edward Rataj** — chłop z pow. Inowrocław;
2. **Franciszek Marmurowicz** — chłop, członek spółdzielni produkcyjnej z pow. Żnin;
3. **Ludwika Lachtar** — chłopka, członek spółdzielni produkcyjnej, chlewmistrzyni z pow. Szubin.

Z kroniki dyplomatycznej

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 30 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pana Tsen Yun-Tsuana.

W dniu 30 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-Tsuan złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Wierbłowskiemu.

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-Tsuan złożyć wizytę wiceministrom handlu zagranicznego Czesławowi Bajerowi i Tadeuszowi Kropczyńskiemu.

Agitatorzy Frontu Narodowego
mówią z wyborcami

Bolesław Jaskólski, formierz, przodownik pracy w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn jest agitatorem Frontu Narodowego.

W czasie przerwy obiadowej Jaskólski prowadzi z robotnikami rozmowy o zbliżających się wyborach.

Dziś — stwierdza Jaskólski w jednej z takich rozmów — jesteśmy gospodarzami kraju i swego zakładu pracy. Mamy taki sam głos, my bezpartyjni, jak członkowie partii. Starzy robotnicy pamiętają dobrze, jak wyglądały Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn przed wojną. Była to zacofana fabryczka, która pracowała tylko 3 dni w tygodniu. Teraz wystarczy spojrzeć na nowe hale fabryczne, porównać warunki pracy odlewników w Polsce przedwrześniowej i obecnie, aby przekonać się, jak Rząd Ludowy spełnia wszystko to, co sobie wytyczył. **Dlatego każdy z nas, świadom tych historycznych przemian, jakie zaszły w naszym kraju, każdy z nas kochający nową, Ludową Ojczyznę, walczący o pokój i przedterminową realizację Planu 6-letniego, odda swój głos na naszych kandydatów, których wysunęliśmy na zebraniach przedwyborczych.**

Depesze
z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

**Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Mao Tse-Tunga
Pekin**

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejsze gratulacje bohaterskiemu narodowi chińskiemu, Centralnemu Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiemu przeciwko imperialistycznym zakusom stanowią doniosły czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej Ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.

(—) BOLESŁAW BIERUT

*

**Do Przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Czou En-Laia
Pekin**

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najlepsze gratulacje i życzenia jakie składam w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym.

Przegląd ubiegłych trzech lat wszechstronnego rozwoju stosunków współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową wskazuje, że stanowią one poważny czynnik postępu i rozwoju naszych zaprzyjaźnionych krajów i służą wzmocnieniu światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

*

**Do Przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej i Ministra Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Czou En-Laia
Pekin**

Z okazji trzeciej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra narodu chińskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

(—) ST. SKRZESZEWSKI

Uroczysta akademia
w sali Rady Państwa

30 września br. w przeddzień święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej w sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez komitet współpracy kulturalnej z zagranicą.

Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tsen Yun-Tsuan.

W akademii wzięli udział przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Ludność hinduska wita z wdzięcznością pomoc ZSRR dla głodujących mieszkańców Indii

Agencja TASS donosi z Delhi:

W dniu 29 września w hinduskim towarzystwie Czerwonego Krzyża odbyło się przyjęcie na cześć delegacji Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyłej do Indii w celu wręczenia daru — żywności i pieniędzy dla głodującej ludności Indii od mas pracujących Związku Radzieckiego.

Wśród burzliwych oklasków członków towarzystwa i przedstawicieli prasy szef delegacji Czeredniczenko wręczył ministrowi zdrowia i przewodniczącej hinduskiego Czerwonego Krzyża Radżkumari Amrit Kapur czek na 250 tysięcy rupii. Radżkumari Amrit Kapur przekazała w imieniu hinduskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża wyrazy serdecznej wdzięczności związkom zawodowym ZSRR, które udzieliły bezinteresownej pomocy głodującej ludności Indii. Podkreśliła ona, że „dar ten jest dobitnym wyrazem dobrej woli Związku Radzieckiego".

W dniu 30 września delegacja radzieckich związków zawodowych odleciała do Madras, dokąd przybędą statki radzieckie z ładunkiem żywności.

Nowy rok akademicki

W dniu rozpoczęcia roku akademickiego nasuwa się myśl o ogromnym rozwoju naszego szkolnictwa wyższego. Kraj, który liczy mniej mieszkańców niż przed wojną, ma obecnie prawie trzykroć więcej wyższych uczelni i studentów. W Polsce przedwrześniowej, w roku szkolnym 1938-39 istniały 32 wyższe uczelnie, na które uczęszczało 48 tysięcy młodzieży. Tym cyfrom przeciwstawia Polska Ludowa w ub. roku szkolnym 83 szkoły wyższe (uniwersytety, akademie, politechniki, wyższe zakłady techniczne) oraz z górą 134 tysiące studentów. Podczas gdy w Polsce przedwojennej bardzo rzadka była sieć uniwersytetów i politechnik i np. taka Łódź nie miała wyższej uczelni, powstały w ustroju demokracji ludowej nowe miasta uniwersyteckie: Łódź, Katowice, Toruń, Gliwice, Białystok, Szczecin, Olsztyn, Wrocław, Gdańsk.

Nie tylko powszechny zapał do wiedzy uwolnionych z ucisku kapitalistycznego mas tłumaczy pęd do wyższych studiów. Wskutek przemian ustrojowo- gospodarczych, olbrzymiego rozwoju przemysłu, pomnożenia placówek i instytucji naukowych, upowszechnienia kultury i sztuki wzrosło wielokrotnie zapotrzebowanie na lekarzy, inżynierów, agrotechników, biologów, nauczycieli, oświatowców, bibliotekarzy i wszelkich innych wykwalifikowanych specjalistów. Jest przy tym cechą znamienną ustroju idącego ku socjalizmowi, że proces powyższy, jak dowodzi przykład ZSRR jest nieprzerwany i cechuje go nieustanny wzrost.

Przed absolwentem wyższej uczelni w Polsce Ludowej nie stoi widmo bezrobocia. Nie obawiamy się nadprodukcji inteligencji, lecz przeciwnie robimy wszystko, aby pomnożyć jej kadry. Nie do pomyślenia jest dzisiaj np. absolwent wydziału prawnego lub młody inżynier, który by pracował w braku właściwego zajęcia jako woźny. A przecież w okresie panowania sanacji zjawiska tego rodzaju były tak częste, że weszły jako typowe do literatury owych ponurych czasów.

Wszakże nie tylko liczba szkół wyższych się podniosła w stopniu, jaki ludziom okresu przedwojennego wydawać się mógł dla Polski nieosiągalny. Zmienił się również skład socjalny młodzieży studiującej, studia uniwersyteckie nie są — jak przed wojną — przywilejem warstwy posiadających. Niemal 2/3 młodzieży studenckiej na wyższych uczelniach to obecnie dzieci robotników i chłopów pracujących. W przeciwieństwie do awanturującego się korporanta i „wiecznego studenta", obijającego się „dla fasonu" po salach wykładowych albo raczej rzadko do nich zaglądającego, uczy się dziś młodzież ogarnięta zapałem do pracy naukowej. Państwo przychodzi jej z wydatną pomocą przez stypendia i domy akademickie. Wreszcie opieramy nauczanie na zasadach światopoglądu naukowego.

Z ufnością patrzy Polska Ludowa na tysiączne zastępy swej studiującej młodzieży. Szczytnym zadaniem młodzieży zapełniającej wyższe uczelnie będzie kontynuować dzieło wielkiego przełomu z 1944 roku — współrealizować na ważnych odcinkach życia gospodarczego, naukowego i kulturalnego budowę socjalizmu.

Doniosłe zadania inteligencji technicznej w umacnianiu jedności narodu i realizacji Planu 6-letniego

Jedność moralno-polityczna i patriotyzm - bodźcem rozwoju i kształtowania się nowego oblicza inteligencji technicznej

Fragmenty referatu wiceprzewodn. PKPG min. E. Szyra

„TOWARZYSZE I OBYWATELE!

II Kongres Inżynierów i Techników odbywa się w 6 lat po I Kongresie Inżynierów i Techników w Polsce Ludowej i w 15 lat po Kongresie Inżynierów, który odbył się we wrześniu 1937 roku. Spróbujmy w oparciu o te trzy kongresowe daty odpowiedzieć na następujące pytania: **jakie było położenie inteligencji technicznej w latach 1918—1939?**

Jakie zadania i możliwości otwarły się przed nią z chwilą przejęcia władzy przez klasę robotniczą na czele mas pracujących miast i wsi? Jak wykonała ona swoje zadania?

Jakie wspólnie z klasą robotniczą osiągnęła wyniki?

Jakie czynniki złożyły się na ukształtowanie nowej, ludowej inteligencji technicznej?

Jakie są obecnie nasze zadania na okres najbliższy?

Jakie są perspektywy rozwoju techniki w latach 1955—1960 i jak należy się przygotować aby sprostać tym porywającym wielkością i rozmachem zadaniom?

W oficjalnej publikacji z Kongresu Inżynierów, który się odbył we wrześniu 1937 r. pt. „Geneza I Polskiego Kongresu Inżynierów", czytamy następujące sformułowanie:

„Stwarzając niezmierne możliwości produkowania dóbr, nowoczesny przemysł nie usunął kryzysów i ich skutków, nędzy i bezrobocia, tej największej plagi ludzkości. Stało się wreszcie rzeczą widoczną dla każdego myślącego człowieka, a zwłaszcza dla inżyniera, umiejącego myśleć logicznie i ściśle, że w założeniach naszego ekonomicznego życia kryje się jakiś zasadniczy błąd logiczny, jakieś nieporozumienie i absurd, w wyniku którego potencjalnie silny i potężny organizm gospodarczy Polski został doprowadzony do ostatniego krańca wyczerpania, czego wyraźnym miernikiem jest, że wskaźnik wytwórczy Polski znalazł się na jednym z ostatnich miejsc w świecie.

Z tak jasnego sformułowania nie wyciągnęli autorzy oczywistego wniosku, że należy zmienić stosunki społeczne, hamujące rozwój sił wytwórczych, że należy przekazać podstawowe środki produkcji w ręce ich prawowitych gospodarzy — robotników i inteligencji pracującej, że należy ziemię obszarników przekazać chłopom pracującym".

„Jednak sam fakt opublikowania nawet takich skromnych i platonicznych wyrazów protestu i krytyki ma swą wymowę, zwłaszcza dziś, gdy możemy już porównać wyniki choćby tylko kilkuletniej gospodarki planowej z wynikami 20 lat kapitalistycznej gospodarki w Polsce przedwrześniowej.

W r. 1938 produkowaliśmy w porównaniu z 1913 r. o 25 proc. mniej węgla, o 35 proc. mniej stali, o 50 proc. mniej ropy naftowej, o 44 proc. mniej cynku. Milion Polaków wywędrowało na stałe z Polski w latach między - wojennych. W ich liczbie byli inżynierowie i technicy, dla których nie było pracy w ojczyźnie. Wyjechałoby znacznie więcej, wyczerpały się jednak możliwości.

Polska stanowiła kolonię międzynarodowego kapitału z amerykańsko - niemieckimi koncernami na czele".

„Koncerny i kartele omotały produkcję, zagraniczni specjaliści wykonywali najbardziej odpowiedzialne prace, do których nie dopuszczano Polaków. Operujące w Polsce firmy odstępowały licencje tylko na półfabrykaty lub na przestarzałe wyroby, jak np. na wycofane z produkcji w Szwajcarii silniki „Brown-Boveri". Dla konstruktorów i projektantów polskich prawie nie było pracy".

„Nad rynkiem pracy ciążyło bezrobocie nie tylko niewykwalifikowanych i kwalifikowanych robotników, lecz i pracowników umysłowych.

„W okowach kapitalistycznego systemu marnotrawiły się ogromne zasoby talentów i uzdolnień, których tyle jest w masach narodu polskiego. Oto w jakich warunkach obradował Kongres Inżynierów w 1937 r."

„Minęło półtora roku od zakończenia ostatniej najstraszliwszej w dziejach wojny. W grudniu 1946 r. zebrał się w Katowicach Pierwszy w Polsce Ludowej Kongres Inżynierów i Techników. Na Kongres ten przybyli inżynierowie i technicy, którzy wspólnie z klasą robotniczą z ruin i zgliszcz, nieraz jeszcze wśród huku pocisków, o chłodzie i głodzie odbudowywali fabryki, kopalnie i huty, uruchamiali koleje i łączność, szli na Ziemie Odzyskane w ślad za zwycięską Armią Radziecką i walczącym u jej boku Wojskiem Polskim. Dokonywał się wielki przełom".

„Tematem obrad był plan 3-letni. Polscy naukowcy inżynierowie i technicy tym razem już nie snuli marzeń, lecz konkretnie nakreślali kierunki rozwoju, torowali drogę polskiej myśli technicznej i naukowej, podejmowali wielką pracę kształcenia nowych kadr, dla których otworem stanęły podwoje szkół wyższych i średnich.

Minęło 6 lat i oto jesteśmy na II Kongresie Inżynierów i Techników i możemy sprawdzić zgodność naszych słów i czynów, możemy sprawdzić, czy ówczesne nadzieje i plany ziściły się, czy rzeczywiście stworzone zostały warunki dla prawdziwej rewolucji technicznej, czy osiągnęliśmy zapowiedziane wysokie tempo rozwoju produkcji, czy stanęły do usług budowniczych nowego życia nowoczesne urządzenia i maszyny czy inteligencja techniczna otrzymała rzeczywiście możność nieograniczonego stosowania swej wiedzy, doświadczenia, inwencji i patriotycznego zapału.

Plan trzyletni, który był przedmiotem obrad pierwszego Kongresu, plan odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej został przedterminowo wykonany we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Poziom produkcji przemysłowej ogółem osiągnął w stosunku do 1938 r. wskaźnik 168 a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — 236 proc. Dochód narodowy na jednego mieszkańca osiągnął wskaźnik 175 proc.

Na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w roku 1948 po raz pierwszy przedstawione zostały wytyczne projektu planu sześcioletniego na okres 1950/55. Po raz pierwszy stanęły przed polską inteligencją techniczną tego rodzaju zadania. Po raz pierwszy w historii Polski mógł powstać plan ekonomiczny oznaczający świadome, zgodne z prawami rozwoju społecznego kształtowanie przyszłości kraju i narodu".

Tempo przyrostu produkcji, osiągnięte w ostatnich latach oznacza, że w ciągu kilku lat realizujemy postęp produkcyjny, techniczny i kulturalny, jaki państwa kapitalistyczne osiągały w okresie swego rozwoju w ciągu dziesiątków lat.

Tym bardziej godne podkreślenia i o tyle większą wymowę mają wyniki wykonania planu sześcioletniego w latach 1950—1951 i zadań planu na rok 1952. Jak wiadomo w latach 1950—1951 przekroczono dość znacznie poziom produkcji przemysłowej w stosunku do założeń planu sześcioletniego.

Przyrost produkcji przemysłu wielkiego i średniego w roku 1952 będzie się równał mniej więcej 60 proc. produkcji z 1938 roku. Oto miernik dynamiki rozwojowej planu sześcioletniego. Istotna jest jednak nie tylko ilość produkcji przemysłowej i jej efekty dla wzrostu siły gospodarczej, ale również koszt tej produkcji i w pierwszym rzędzie wydajność pracy, która temu wzrostowi towarzyszy i ten wzrost warunkuje.

Jaka jest ocena wzrostu wydajności pracy na robotnika w wielkim i średnim przemyśle w porównaniu z okresem przedwojennym?

Nie dysponujemy dla okresu przedwojennego ścisłymi danymi, według jednak zestawień szacunkowych otrzymujemy następujący obraz. Przyjmując wydajność w roku 1913 za 100, wydajność na robotnika w 1938 roku wyniosła około 127, w roku 1946 — około 79, w roku 1949 — około 133, w roku 1952 — 205.

Przyjmując rok 1938 za 100, otrzymujemy odpowiednio: w 1946 — 60, w 1949 — 100,7 i w planie na rok 1952 — 155,4. Osiągnęliśmy więc znacznie wyższą wydajność, niż w okresie rządów kapitalistycznych kiedy to dopiero w 1938 roku osiągnięto w stosunku do 1913 roku wzrost zaledwie o 27 proc., i to nie dzięki postępowi technicznemu głównie, lecz drogą haniebnych metod kapitalistycznej eksploatacji, masowych redukcji, usuwania mniej zdrowych i wykwalifikowanych robotników itp. Jeżeli w obliczeniu wydajności na robotnika uwzględnić także liczbę bezrobotnych w przemyśle wielkim i średnim i wzrost tej liczby w latach 1929—1938, to okaże się, że społeczna wydajność pracy w ciągu całego ćwierćwiecza tylko nieznacznie wzrosła w stosunku do r. 1913, do okresu zaborów. Kapitalistyczne zyski na wydajności pracy opłacali swą nędzą i głodem bezrobotni hutnicy, górnicy, włókniarze.

Na szeregu przykładów spróbujemy zilustrować zmiany zachodzące w technice wytwarzania, zmiany charakteryzujące rolę nowych stosunków społecznych i pomocy Związku Radzieckiego które uzbroiły nasz kraj do walki z wiekowym zacofaniem, barbarzyństwem i biedą. (oklaski).

W przedwojennym **hutnictwie** wielkie piece były faktycznie małymi piecami modelu XIX wieku o ręcznej obsłudze. Nowe piece są dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego zmechanizowane i zautomatyzowane. Otrzymujemy potężne radzieckie turbodmuchawy. W Nowej Hucie staną projektowane i wyposażone przez Związek Radziecki wielkie piece o pojemności tysiąca mtr.3. Stosunek produkcji z nowych jednostek wielkopiecowych do produkcji ze starych pieców osiągnie w roku 1955 436 proc. Ten sam stosunek dla martenowskich pieców wyniesie około 260 proc.

Zdolność produkcyjna starych **stalowni** wzrosła w ciągu ostatnich lat o milion bez mała ton dzięki rozbudowie, skróceniu remontów, instalowaniu suwnic stalowych lejniczych, złomowych itd. Opanowano produkcję kilkudziesięciu nowych gatunków stali".

„W roku 1953 będą zautomatyzowane piece stalownicze w Hucie Kościuszko.

O zwycięskim pochodzie nowej techniki mówi uruchomienie w bieżącym roku potężnego zgniatacza, wspaniałego produktu przodującej techniki radzieckiej na hucie Bobrek. Automatyzacja i kompleksowa mechanizacja wkroczyły już na teren koksowni.

„W **górnictwie** polskim zachodzą poważne i doniosłe zmiany techniczne. W ub. roku ruszyły pierwsze kombajny. Obok importowanych ze Związku Radzieckiego pojawiły się już kombajny „Donbas", wykonane w kraju według dokumentacji radzieckiej. Ładowarki „Kaczy Dziób" zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa w kopalniach węgla. Uruchomiono urządzenia do sterowania taśm transporterowych.

Uruchamia się dziesiątki rodzajów nowych mechanizmów według dokumentacji i wzorów radzieckich i pierwsze mechanizmy polskiej konstrukcji. Ulepsza się i wykańcza prototyp tak zwanego łupacza do mechanicznego urabiania węgla, pomysłu i projektu inżyniera Popowicza, znanego konstruktora — wynalazcy. (Oklaski).

W przemyśle maszynowym zachodzą w ostatnich dwóch latach głębokie przemiany. Wyrabia się setki nowych typów maszyn, urządzeń, stosuje się nową technologię, produkcję potokową, modernizację i mechanizację odlewnictwa, rozszerza się obróbkę bezwiórową".

Cechą **postępu technicznego jest produkcja ciężkich, wysokowydajnych maszyn i urządzeń.** Oddano do użytku w przemyśle gumowym wielką prasę o nacisku 6 tys. ton, uruchomiono produkcję ciężkich młotów, buduje się ciężkie silniki do urządzeń górniczych 1250 i 1500 KW, produkuje się czerparki kubełkowe do piasku o wydajności 800 m3/godz., wagi 800 ton, własnej konstrukcji, w opracowaniu jest 100-tonowy dźwig pływający polskiej konstrukcji. W 1953 roku uruchomimy pierwszą produkcję koparek łyżkowych 0,5 m3, w 1954 — 1 m3".

„**W przemyśle chemicznym** postęp techniczny wyraża się przede wszystkim w uruchomieniu poważnej i rosnącej ilości nowych i cennych produktów. Produkujemy paliwa syntetyczne. Na wielkoprzemysłową skalę produkowane jest syntetyczne włókno „Polan", owoc wieloletniej pracy zespołu naukowców i techników entuzjastów. Na bazie nowouzyskanych surowców rodzi się duży przemysł tworzyw sztucznych. Rośnie liczba szlachetnych barwników polskiej produkcji.

W dziedzinie leków polska farmaceutyka, uwolniona z jarzma kapitalistycznych rekinów Francji, Szwajcarii i Niemiec, osiąga piękne wyniki dzięki pomocy techniki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Przeprowadzono udane próby stosowania nawozów płynnych, rozpoczyna się granulacja nawozów azotowych i fosforowych.

O rozmiarach współpracy instytutów chemicznych z produkcją świadczy fakt uruchomienia 166 prób w skali półtechnicznej w bieżącym roku.

Najlepszą ilustracją osiągnięć technicznych i produkcyjnych jest rozwój naszego budownictwa w porównaniu z budownictwem okresu kapitalistycznego.

1) W ZAKRESIE STOSUNKU ILOŚCIOWEGO: budownictwo przemysłowe i inne nie-mieszkalne jest 10-krotnie większe od budownictwa przedwojennego tego samego typu.

2) STOSUNEK JAKOŚCIOWY: rozmiar i złożoność w związku z wielkością obiektów, konstrukcji, technologii i wyposażenia: przeciętna wielkość obiektów przemysłowych i innych niemieszkalnych wynosiła 500 metrów sześciennych w 1947 roku i 12.500 m sześciennych w zakresie działalności Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego w r. 1952.

3) KONCENTRACJA PRODUKCJI: W roku 1935 na 1.587 przedsiębiorstw budowlanych około 1.100 przedsiębiorstw liczyło do 50 robotników i tylko 10 — więcej niż tysiąc robotników.

W 1952 roku 200 zjednoczeń obu resortów budowlanych liczy przeciętnie po 3 tysiące robotników, a są place budowy zatrudniające kilkanaście tysięcy robotników.

Zmienia się radykalnie organizacja pracy, wdraża się budownictwo potokowe, szybkościowe, montaż blokowy według metod radzieckich jak na przykład montaż kotłów w Jaworznie, system dyspozytorski, na przykład w Nowej Hucie, zespołowe metody pracy, które dają zwielokrotnienie wydajności w murarce i w innych działach".

„Roboty ziemne zostały zmechanizowane w 40 proc. Osiągnięto już w tej dziedzinie poziom założony w Planie 6-letnim na rok 1955 (oklaski). W 1953 r. zakłada się mechanizację tych robót w 55 proc. Na rok 1953 przewiduje się mechanizację 97 proc. produkcji betonu, gdy Plan 6-letni zakłada w 1955 roku — 85 proc.

„Ogromne zmiany zaszły w zakresie projektowania. 36 biur projektowych i 20 tys pracowników tych biur opracowuje 97 proc. dokumentacji budowlanej dla naszych budów, w tym projekty nowoczesnych olbrzymów przemysłowych.

Przed wojną budowano prawie wyłącznie z projektów zagranicznych z wyjątkiem, i tylko częściowo dokumentacji Stalowej Woli i Mościc.

O skróceniu cyklu produkcyjnego świadczą takie dane:

Przed wojną dom mieszkalny, przeciętnie mniejszy od dzisiejszego, budowano 2—3 lata, obecnie są już dostępne takie terminy, jak dom ok. 10 tys. metrów sześciennych w 180 dni.

Odsetek izb o jednorocznym cyklu budowy stale wzrasta. Takie fabryki jak przędzalnia piotrkowska buduje się poniżej roku. Mamy już za sobą takie wyczyny jak budowa dużej hali przemysłowej w 28 dni. A przecież nie jesteśmy zadowoleni z naszego budownictwa, uważamy, że pracuje jeszcze zbyt drogo i jeszcze zbyt powoli. Ale już wymienione przesłanki rewolucji technicznej mówią o tym, jakie się otworzyły możliwości przed budowniczymi naszych zakładów i naszego nowego życia.

Na zakończenie tej części referatu, ilustrującej garścią przykładów rozwój i osiągnięcia naszej techniki, należałoby jeszcze odpowiedzieć na pytanie:

Jaki jest właściwy sens określenia „socjalistyczna technika", — jeśli — jak wiadomo — prawie wszystkie omówione elementy postępu technicznego znajdują swoje zastosowanie również w wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych?

Socjalistyczną technikę różnią od kapitalistycznej odmienne założenia i odmienny cel, co znajduje swój wyraz w konkretnych opracowaniach konstrukcyjnych i projektach budowlano - inwestycyjnych. **Celem socjalistycznej techniki jest dobro człowieka, celem kapitalistycznej techniki jest tworzenie dodatkowych rosnących źródeł zysków lub ich utrzymanie za cenę pogłębienia wyzysku i ucisku robotników, za cenę ich zdrowia, a często i życia.** Postęp techniczny w ustroju kapitalistycznym zależny jest od woli fabrykanta: jeśli przynosi on zyski wówczas znajduje zastosowanie, jeśli przeszkadza w osiągnięciu zysków lub droższy jest aniżeli tania siła robocza — nie ma dlań miejsca, — wynalazki są rabowane, niszczone lub przechowywane w safesach magnatów kapitału".

„W okresie kapitalistycznym zbudowano w Polsce, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym setki zakładów przemysłowych, urągających elementarnym zasadom higieny i bezpieczeństwa pracy."

Jak budowano te zakłady?

W Hucie Ostrowieckiej budowę nowego pieca martenowskiego i rekonstrukcję walcowni wykonano nie posiadając ani jednej betoniarki.

„A oto kilka przykładów z fabryk socjalistycznych Polski Ludowej, uruchomionych na podstawie radzieckich dostaw, według radzieckich projektów i wzorów: projekt kombinatu Nowa Huta przewiduje pełną mechanizację i automatyzację poszczególnych procesów technologii, mechanizację transportu i przeładunku. Rozplanowanie, architektura, urządzenia socjalne, urządzenia klimatyzacyjne, zapewnią zdrowe i dogodne warunki pracy. (Oklaski). **Gdziekolwiek mogą powstać w toku produkcji czynniki szkodliwe dla zdrowia ludzkiego jak zapylenie, zadymienie, nadmierne promieniowanie, wahanie temperatury, tam stosuje się klimatyzację, hermetyzację lub wentylację całych hal i poszczególnych stanowisk pracy.**

Warszawska i Lubelska Fabryki Samochodów budowane według projektów radzieckich, wykazują podobne cechy. Mechanizacja i automatyzacja obejmują nawet drobne czynności, wymagające jednak wysiłku fizycznego".

W przemyśle włókienniczym na podstawie projektu radzieckiego zbudowano wspaniałe hale piotrkowskiej przędzalni, w których każdy robotnik i robotnica — włókniarka widzą wyraźnie różnice między światem socjalizmu a światem Scheiblerów i Grohmanów, Eitingonów i Poznańskich."

„Zagadnienie ochrony pracy stać się musi zagadnieniem ujętym w planie pracy każdego biura projektowego, konstruktorskiego, każdego instytutu naukowo-badawczego, każdego planu usprawnień techniczno - organizacyjnych w zakładach pracy."

„W związku ze stwierdzeniem potężnego rozwoju socjalistycznej techniki w Polsce Ludowej nasuwa się pytanie: Co jest źródłem decydującym tych rewolucyjnych przeobrażeń w produkcji i technice naszego kraju?

Po pierwsze: zdobycie władzy przez lud polski, przez bohaterską klasę robotniczą. Nowe stosunki społeczne umożliwiły uruchomienie wszystkich sił wytwórczych. Znikł wszelki ślad bezrobocia inteligencji i koszmarnym wspomnieniem tylko są słowa „nadprodukcja inteligencji".

Po drugie: pomoc Związku Radzieckiego (oklaski). Bez dostaw ze Związku Radzieckiego maszyn, urządzeń, wyposażenia całych fabryk, nie byłoby możliwe osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji i takiego szybkiego tempa wzrostu techniki. Bez pomocy naukowo - technicznej Związku Radzieckiego nie moglibyśmy opanować w tak krótkim czasie nowych konstrukcji i nowych technologii".

„W ramach wieloletnich umów ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej realizuje się i rozwija wzajemne powiązanie planów produkcyjnych na założeniach najbardziej korzystnej dla każdego kraju specjalizacji w zakresie produkcji eksportowej. W ramach współpracy naukowo - technicznej z krajami demokracji ludowej korzystamy również z dorobku technicznego i z doświadczenia Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej i innych państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu".

„Jakie czynniki wpłynęły i wpływają w pierwszym rzędzie na formowanie się nowego oblicza inteligencji technicznej w Polsce?

Tymi czynnikami są:

1. Szybki wzrost ilościowy i jakościowy kadr inteligencji technicznej, organizacja i rozwój placówek naukowo-badawczych.
2. Rozwój potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i udział inteligencji technicznej w tym ruchu.
3. Rosnąca jedność moralno - polityczna narodu w walce o Pokój i Plan 6-letni, rozwój uczuć patriotycznych jako bodźca moralnego o wielkiej sile oddziaływania.
4. Krytyka i samokrytyka jako metoda twórczego oddziaływania na przyspieszenie postępu społecznego i produkcyjnego.
5. Warunki i bodźce materialne, wywierające swój wpływ na wydajność i dyscyplinę pracy.

Omówimy te czynniki w wymienionej kolejności.

W SPRAWIE KADR

Sama technika nie wystarczy. Potrzebni są ludzie, którzy opanują technikę. Potrzebne są nie tylko kadry, posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje zawodowe, ale kadry świadome nowej, wielkiej roli społecznej którą mają do spełnienia, kadry związane z klasą robotniczą, patriotyczne i ofiarne.

W roku 1938 mieliśmy w Politechnikach 7.500 studentów, obecnie mamy ich ponad 33 tysiące w Politechnikach i ponad 11 tysięcy w Wieczorowych Szkołach Inżynierskich.

Przed wojną mieliśmy 5 proc. synów i córek robotników i chłopów w szkołach wyższych technicznych, dziś 70 proc. Liczba absolwentów wzrasta z roku na rok. W sumie dyplomy inżynierów w Polsce Ludowej otrzymało około 21 tys. inżynierów. Tytuły inżynierskie otrzymało setki zdolnych robotników i techników o dużej praktyce produkcyjnej. Liczby te będą narastać.

W roku 1953 Wieczorowe Szkoły Inżynierskie obejmujące górników, hutników i innych robotników i techników, dadzą już ponad 1.300 absolwentów.

Liczby wyżej podane należy zestawić z cyfrą 667 absolwentów w r. 1938 oraz ze stanem inżynierów, których liczba w r. 1945 szacowana była na ok. 10—11 tysięcy. W r. 1938 było zaledwie 3 tys. uczniów w szkołach zawodowych o kierunku technicznym, w 1955 r. — 157 tysięcy".

„Z danych tych wynika, że zmienił się skład polskiej inteligencji technicznej, że większość inżynierów i techników, to są dziś wychowankowie szkół wyższych i średnich Polski Ludowej, że poważną część tej kadry stanowią ludzie wysunięci bezpośrednio od warsztatów produkcji".

„Problem nowych i starych kadr uległ głębokiej zmianie Nie przeciwstawiamy ich sobie wzajemnie. Wiemy jakie są zalety i minusy starych kadr, wiemy jakie są zalety i minusy młodych, niedoświadczonych kadr. Część starych kadr wciąż jeszcze jest niekiedy obarczona skłonnością do zapatrzenia się w przeszłość, do ugrząźnięcia w przeszłości i nie dostrzega nowych pierwiastków życia.

„Nazywa się to — mówił Towarzysz Stalin — zatraceniem poczucia tego co nowe. Jest to bardzo poważna i niebezpieczna wada. Co do młodych kadr, to nie posiadają one — mówił Tow. Stalin — rzecz jasna, tego doświadczenia, hartu, znajomości rzeczy, siły orientacji, jakie mają stare kadry, ale

1) młode kadry stanowią większość,

2) są młode i nie grozi im na razie, że staną się niezdolne do pracy,

3) mają pod dostatkiem poczucia tego, co nowe, tę dobrą cechę każdego prawdziwego bolszewika,

4) rosną i uczą się tak szybko, rozwijają się tak gwałtownie, że niedaleki jest czas, kiedy dogonią kadry stare i kroczyć będą ramię przy ramieniu z nimi i staną się ich godną zmianą. **A zatem zadanie polega nie na tym, by orientować się tylko na kadry stare, albo też tylko na nowe, ale na tym, żeby wziąć kurs na skojarzenie, na połączenie kadr starych i młodych w jedną wspólną orkiestrę pracy Partii i Państwa".**

Z zagadnieniem starych i młodych kadr łączy się również problem kadr partyjnych i bezpartyjnych. Szczególnie cennym zjawiskiem ostatniego roku jest **wzrost aktywności bezpartyjnej części inteligencji technicznej, której w obecnych warunkach należy się szczególna troska i opieka.** W ramach Frontu Narodowego bezpartyjni inżynierowie i technicy, bezpartyjna inteligencja w ogóle znajduje warunki dla takiego kształtowania swojej działalności zawodowej i społecznej, która najbardziej odpowiada ich obecnemu poziomowi rozwoju, ich obecnym ambicjom. Zdecydowanie zwalczać więc należy sekciarski stosunek jaki do bezpartyjnych fachowców ujawnia się gdzieniegdzie i wyraża się w niższym szacowaniu ich zasług i osiągnięć produkcyjnych.

Tak samo zwalczać należy tolerowanie kultu niefachowości, niewłaściwego, papierkowego doboru kadr, nieprzestrzegania zasady, że podstawowym kryterium znajomości człowieka jest ocena jego konkretnej działalności i wyników jego pracy.

Zdarza się niekiedy, że **młodzi duchem** fachowcy starej daty są pionierami postępu technicznego i myśli postępowej, **a** młodzi i szybko awansowani wczorajsi nowatorzy wrastają w fotele, **zamieniają się w biurokratów i hamują postęp techniczny.** Podstawą naszego osądu **jest ocena pracy w próbie ogniowej krytyki, ocena wyników w walce nowego przeciw staremu,** nie za biurkiem i w szumnych deklaracjach lecz w praktycznej działalności w walce o postęp techniczny, o rozwój współzawodnictwa pracy, o łamanie przestarzałych norm technicznych maszyn i urządzeń.

Osiągnięcie wyższego poziomu techniki, wychowanie nowych kadr technicznych, realizacja budownictwa na skalę nieznaną wymagały opracowania nowych form rozwoju nauki.

Powołano dziesiątki nowych instytutów naukowo-badawczych, stworzono dla nich warsztaty i laboratoria, przyciągnięto kadry profesorów i asystentów szkół wyższych do współpracy w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień produkcji.

W pierwszych latach wyniki były jednak niezadowalające. Ciążyły na pracy kadr naukowych stare nawyki i poglądy, tradycje wybujałego indywidualizmu, niechęć do zespołowej pracy, niewiara w możliwość planowania pracy naukowej, obrona przed tematyką zgłaszaną z zewnątrz.

W pierwszym okresie również inżynierowie i technicy w produkcji nie doceniali konieczności i wagi współpracy z instytutami i pomocy instytutów. W ostatnim okresie nastąpił poważny przełom. Proces zbliżania nauki i produkcji dojrzał w niektórych dziedzinach na tyle, że istotnej wagi nabiera problem bieżącego i długofalowego planowania pracy placówek naukowych.

Był okres, w którym nauka **nie nadążała za produkcją.** Nastąpił okres, **w** którym nauka zbliżyła się do produkcji i należy przejść do okresu, w którym nauka zacznie wyprzedzać produkcję i przygotowywać przyszłe rozwiązania techniczne dla wielkich zadań następnego Planu 5-letniego (oklaski).

Obok instytutów naukowo-badawczych, laboratoriów i zakładów doświadczalnych powstały po wojnie dziesiątki biur konstruktorskich, centralnych i zakładowych, dziesiątki biur projektowych, zatrudniających kilkadziesiąt tysięcy pracowników. Te pracownie odpowiednio wyposażone i udoskonalone stanowią kuźnię postępu technicznego.

W SPRAWIE WSPÓŁZAWODNICTWA

Źródłem nieustannego postępu, **siłą** społeczną o ogromnym zasięgu jest rosnąca aktywność produkcyjna klasy robotniczej, walczącej o dalszy rozwój ustroju, w którym interesy osobiste pracownika i interesy społeczeństwa **są całkowicie zbieżne.** Zmienia się stosunek do maszyn. Ze znienawidzonego narzędzia wyzysku i kapitalistycznej eksploacji staje się maszyna narzędziem ułatwienia i ulżenia w pracy, poprawy losu, wzrostu bogactwa społecznego, **źródłem siły i potęgi Ludowej Ojczyzny. W tych** warunkach rozwija się, krzepnie i wzbogaca swoje formy najpiękniejszy ruch współczesności, socjalistyczny **ruch współzawodnictwa pracy.**

Obecnie na bazie nowej techniki rozwija się nowa wyższa forma współzawodnictwa pracy — ruch typu stachanowskiego, którego cechą jest nie tylko usprawnianie dotąd stosowanych metod pracy, głębokich zmian w organizacji i technice produkcji. Twórcza krytyka i samokrytyka mas pracujących, ich awangardy — przodowników pracy, stwarza nieustanny bodziec dla kadr inżynieryjno-technicznych, przyciąga i włącza te kadry do wspólnej z klasą robotniczą walki o pokonywanie trudności, o wykonywanie i przekraczanie planu.

Powstało w Polsce tysiące brygad łączących inżynierów, techników i robotników. Do tych brygad przyłączają się dziś pracownicy nauki. Brygady te podejmują i rozwiązują najtrudniejsze zadania techniczne i organizacyjne w danym zakładzie pracy.

Niezależnie od tego, dziesiątki tysięcy inżynierów i techników przyłączają się bezpośrednio do udziału w organizacji, kierownictwie i w upowszechnieniu metod masowego współzawodnictwa pracy, dając tym wyraz swojej społecznej aktywności, odczuwając ten proces jako wzajemne zbliżenie żołnierzy i dowódców, jako realizację nowych stosunków między inżynierami, technikami i robotnikami w socjalistycznym zakładzie pracy.

Szczególnym elementem postępu technicznego, przejawem wspaniałych, nowych sił rozwoju społeczeństwa jest ruch masowego racjonalizatorstwa i wynalazczości. W roku 1948 było 2200 zgłoszeń usprawnień, udoskonaleń i wynalazków, w roku 1951 — 54 tysiące, a w pierwszej połowie 1952 roku — ponad 46 tysięcy. Jeden projekt przypada w całym przemyśle na 13 pracowników, a w przemyśle maszynowym na 8 pracowników.

70 proc. zgłoszeń pochodzi od robotników, którzy w warunkach władzy ludowej z roku na rok rozszerzają swój horyzont myślowy, głębiej wnikają w technike produkcji, aktywnie i twórczo walczą o wzrost wydajności pracy.

Przechodzę do sprawy jedności moralno-politycznej i patriotyzmu, jako bodźców rozwoju i kształtowania się nowego oblicza inteligencji technicznej.

Nowoformująca się ludowa inteligencja techniczna tym się różni od starej przedwojennej inteligencji, że pracując dla narodu, a nie dla kosmopolitycznego kapitału może swój patriotyzm wy-

(Ciąg dalszy na str. 4)

PAŹDZIERNIK
1
ŚRODA

DZIŚ: Jana z Dukli, Danuty

JUTRO: M. Dz. Walki o Pokój

To i owo z Bydgoszczy

Obce słówka



Adekwantny, fitopatologia, siurpryza, poliglotyzm i dziesiątki innych wyrazów obcych pozostają dla bydgoszczan tajemnicą ponieważ od dłuższego czasu w kięgarniach brak słownika wyrazów obcych. Słownik taki potrzebny jest młodzieży, robotnikom, chłopom, inteligentom. Tymczasem na zapytanie w księgarniach otrzymujemy niezmiennie od dłuższego czasu niezmienną odpowiedź:

— Niestety, wyczerpany.

Możeby tak więc „Dom Książki" słowem ojczystym przypomniał naszym wydawcom, że bez słownika wyrazów obcych w wielu wypadkach trudno żyć i pracować.

(ż-fa)

Zobowiązanie nauczycieli języka rosyjskiego

Aktyw Sekcji języka rosyjskiego Okręgowego Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych Szkolnictwa Zawodowego powziął na specjalnym zebraniu zobowiązanie długofalowe z okazji wyborów przeprowadzenia Międzyokręgowego Konkursu w celu pobudzenia i większego zainteresowania młodzieży językiem Lenina i Stalina.

Raj dla szczurów przy ul. Długosza 5

Wszyscy wiedzą jak ważną i konieczną dla zdrowia jest higiena otoczenia. Czy jednak naprawdę wszyscy?

Zajrzyjmy na podwórko domu przy ul. Długosza 5. Mieszkańcy tego domu skarżą się na często pojawiające się szczury. Cóż dziwnego? Na niezamkniętym, a co gorsza — piętrzącym się wielkim stosem śmietnisku mają one przecież swój raj.

Dziwne doprawdy rzeczy dzieją się pod tą piątką. Śmieci bowiem wywozi się tu dopiero wtedy, kiedy zapełnią prócz śmietnika część prowadzącej doń ścieżki. (Kry)

Brak nitów do bransoletek zegarka

Są w sklepach w wielkim wyborze skórzane bransoletki do zegarków, ale cóż, brak przy nich tzw. nitów, czyli blaszek przytwierdzających pasek do zegarka.

Trzeba być rzeczywiście racjonalizatorem, by obmyśleć jakiś inny sposób na przytwierdzenie zegarka do rzemyka, bo o tak prostej rzeczy, jak owe nity nasza dystrybucja zapomniała! — Dla naszych spółdzielni otwiera się wdzięczne pole, by przy wyzyskaniu odpadków dostarczyć tak pożądane nity do bransoletek. (Ep)

Z wizytą u sympatycznych gosposi

Uczą się sztuki kulinarnej

Jurek Peck - samotny kuchcik w żeńskim gronie

Wysoki, z szerokimi oknami, jasny gmach przy ul. Markwarta. Wnętrze wykładane jasno-szarą kamienną posadzką. Jesteśmy w założonym rok temu Państwowym 4-letnim Technikum Gastronomicznym.

Na razie w budynku panuje cisza. Za chwilę jednak korytarze ożywiają się gwarem licznych — bo 148 — wychowanek i wychowanków. Trafiliśmy na dużą pauzę. W jednym momencie otacza nas grupka ciekawych dziewcząt z 3 kl. Technikum, z którymi odrazu zawieramy znajomość.

Oto Irka Zymmerówna, przewodnicząca szkolnego kółka redakcyjnego, córka ślusarza maszynowego z Bydgoskiej Fabryki Narzędzi. Jest bardzo zadowolona z nauki w Technikum. Pragnie ją szybko ukończyć by stanąć do pracy w ulubionym zawodzie.

A oto Ela Zielińska — as Technikum w nauce i ulubienica koleżanek. Bardzo jej do twarzy w granatowym mundurku, przepasanym estetycznym, białym fartuszkiem. Przyszła do nas wprost z warsztatów szkolnych.

I jeszcze Hala Morgańska, jasna blondyneczka, córka kierownika pociągu PKP, również członek kółka redakcyjnego, które w szkole cieszy się dużym poważaniem. Halinka po ukończeniu szkoły, pragnie poświęcić się wyższym studiom pedagogicznym.

Nasze miłe rozmówczynie opowiadają o swojej klasie:

— Mimo, że przyszłyśmy tu z różnych szkół i razem uczymy się dopiero rok, bardzo się ze sobą zżyłyśmy.

— Tak wesołej i zgranej klasy jak nasza nie ma chyba w całej szkole — mówi Ela Zielińska.

Klasa 3-T — same dziewczęta — posiada jeden „okaz". Jest nim Jurek Peck. Początkowo czuł się bardzo nieswojo w tej gromadzie dziewcząt, a sztuka kulinarna nie udawała mu się zupełnie. Rezolutne gosposie jednak prędko go ośmieliły i zdążyły w przeciągu roku przyzwyczaić go do pozornie kobiecych tylko zajęć.

W Technikum 80 proc. uczniów to członkowie ZMP. Na ostatnim ogólnym zebraniu obrano nowego przewodniczącego Zarządu Szkolnego, a został nim kol. Wiesław Przybylski — zasłużony aktywista organizacyjny w szkole.

Dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b), nadchodzących wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Koło Szkolne podjęło szereg zobowiązań i m. in. postanowiło na zebraniach klasowych zapoznać młodzież z ordynacją wyborczą i zaprenumerować w 100 proc. „Sztandar Młodych". Na najbliższą przyszłość zaś zaprojektowano pomoc PGR-om w wykopkach.

Technikum jest dobrze wyposażone w pomoce naukowe, posiada własne pracownie technologiczne, warsztaty szkolne. W tym roku szkolnym staraniem Komitetu Opiekuńczego PSS otrzyma własny gabinet chemiczny.

Największą bolączką uczniów jest brak internatu wskutek czego wielu zamiejscowych musiało zrezygnować z nauki w tej szkole.

Jak wynika z rozmowy z dyr. Technikum p. Fałatem pomieszczenie na co prawda ciasny internat znalazłoby się na 4 piętrze szkoły, jest ono jednak dotychczas zamieszkane przez osoby prywatne. Za naszym więc pośrednictwem Dyrekcja Szkoły zwraca się z prośbą do Miejskiej Rady Narodowej o przydzielenie im tego lub innego pomieszczenia na założenie internatu.

Po ukończeniu Technikum i krótkiej praktyce w zakładach gastronomicznych absolwenci otrzymają kierownictwa domów wczasowych, domów dziecka, internatów, stołówek. Co rok garnie się do Technikum coraz więcej młodzieży.

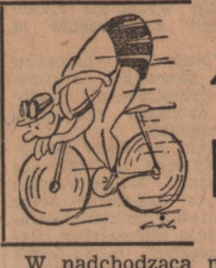
Ale czas nam pożegnać nasze miłe rozmówczynie. Życzymy im wszystkim dobrych rezultatów w nauce a w przyszłości w pracy zawodowej.

(kry).

Czyn wyborczy spółdzielni usługowych

Dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) — 24 spółdzielnie pracy zrzeszone w Zw. Branżowym Spółdzielni Usługowych woj. bydgoskiego podjęły zobowiązania przedterminowego wykonania planu produkcyjnego za rok 1952.

Kontrola realizacji wykonania wykazuje, że akcja powyższa znalazła pełne zrozumienie w szeregach spółdzielców, którzy świadomi swych zadań stają w szeregach jednolitego Frontu Narodowego dając państwu ludowemu dodatkowe ponad planowe wartości.



ZAPRASZAMY na tour de Bydgoszcz

W nadchodzącą niedzielę Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i redakcja IKP urządzają atrakcyjną wycieczkę rowerową po Bydgoszczy. Wycieczka ta, organizowana pod hasłem „Kolarze — turyści włączają się do popularyzacji Frontu Narodowego", ma na celu pokazać bydgoszczanom zabytki kulturalne, które nie każdy zna. Uczestnicy wycieczki będą mieli również okazję zdobycia punktów na Odznakę Turystyki Kolarskiej.

Wycieczce towarzyszyć będzie wóz radiowy, który przez megafon będzie zwracał uwagę kolarzy na interesujące budowle miasta.

Dla uczestników przewidziano nagrody książkowe.

O miejscu zbiórki kolarzy poinformujemy w najbliższych numerach.

Wszystkich Czytelników, posiadających rowery, prosimy o stawienie się na starcie naszego „tour de Bydgoszcz". Nikt nie będzie żałował mile spędzonego z nami przedpołudnia.

Sport

OLD BOYE KOLEJARZA — GWKS GRUDZIĄDZ

Dziś o godz. 15 na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszczy przy ul. Północnej odbędzie się finałowe spotkanie w piłkę nożną o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim, do którego zakwalifikowały się zespoły old-boyów Kolejarza Bydgoszcz i GWKS Grudziądz. Zespół „weteranów" Kolejarza Bydgoszcz wystąpi w następującym składzie: Sobieralski, Dolata, Walczak, Kempiński, Górecki, Stock, Lubawy II, Adamowicz, Walkowiak, Kubalczak, Ziółkowski, Lubawy I, Wiśnicki, Rzeżuski, Michałowicz. Zwycięzca powyższego spotkania wyjedzie w dniu 19 bm. do Rzeszowa, celem rozegrania meczu na szczeblu centralnym z mistrzem WKKF Rzeszów.

Dzisiejszy pojedynek odbędzie się w ramach Miesiąca Budowy Warszawy.

TRÓJMECZ PIŁKARSKI SKS-ÓW

W tych dniach SKS Handlowiec Bydgoszcz zorganizował na Stadionie Letnim ZS Gwardia trójmecz piłki nożnej zespołów szkolnych, w których uczestniczyły: SKS Handlowiec, SKS Statystyczne i SKS Pocztowiec. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Handlowiec — Statystyczne 8:1, Handlowiec — Pocztowiec 6:0, Pocztowiec — Statystyczne 4:2. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął SKS Handlowiec przed Pocztowcem i SKS Statystyczne.

NARADY ROBOCZE ZS SPÓJNIA

Rada Okręgowa ZS Spójnia Bydgoszcz zwołuje na dzień 5 bm. narady robocze aktywu sportowego w następujących miastach: **w Bydgoszczy** Al. 1 Maja 63, **w Grudziądzu** ul. Szewska 2, **w Toruniu** ul. Podmurna 38, **w Inowrocławiu,** ul. Dworcowa 52 oraz **we Włocławku** ul. Piwna 3. Na porządku dziennym sprawa zebrań w związku z akcją wyborczą oraz sprawozdanie z wykonania dotychczasowych planów w zdobywaniu odznak SPO, szkolenia oraz wyników uzyskanych przez wyczynowców.

NARADA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

W niedzielę, 5 bm. o godz. 9 w sali konferencyjnej WKKF przy ul. Zamojskiego nr 2 w Bydgoszczy (pok. nr 53) odbędzie się narada robocza aktywu sędziów piłki nożnej w związku ze zmianami w interpretacji niektórych przepisów gry w piłkę nożną wprowadzonych w życie na podstawie uchwały Sekcji Piłki Nożnej WKKF. Udział w naradzie winni wziąć wszyscy sędziowie klasy wojewódzkiej i państwowej.

KOMUNIKATY

ZEBRANIE KS OGNIWO

Zebranie sekcji tenisa stołowego KS Ogniwo przy WRN odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 17,30 w szałasie przy ul. Babia Wieś.

TRENINGI SEKCJI TENISOWEJ

Treningi sekcji tenisowej ZS Budowlani odbywać się będą w sali gimnastycznej ZS Włókniarz przy ul. Gen. Stalina w każdą sobotę od godz. 17,30—18,30.

KURS MODELARSKI LM

Dziś o godz. 16 w modelarni Ligi Morskiej przy ul. Dworcowej 11 w Bydgoszczy odbędzie się otwarcie kursu modelarskiego. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się jeszcze dziś w godzinach 8—16.

NARADA I ODCZYT

Zarząd Okręgu TPPR zawiadamia że narada Wojewódzkiego Koła Prelegentów odbędzie się dziś — 1 października — o godz. 18 w sali własnej (Al. 1 Maja 46 — I ptr.). Na odczyt „Sojusz i pomoc ZSRR gwarancją naszej niepodległości" — Zarząd Okręgu prosi również aktywistów T .P. P. R.

RZECZY ZNALEZIONE

★ Aparat fotograficzny znaleziono w pociągu popularnym z Gdańska.

★ Zegarek na rękę znaleziono dnia 30 września przy Al. 1 Maja.

Orkiestra symfoniczna rozpoczyna sezon

Koncert skrzypcowy

Bacha na dwoje skrzypiec



E. Umińska

W dniu 3 października rozpoczyna się w Bydgoszczy nowy sezon koncertowy Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. W pierwszym koncercie wezmą udział dwie czołowe skrzypaczki polskie Irena Dubiska i Eugenia Umińska, które wykonają z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy na dwoje skrzypiec Jana Sebastiana Bacha. Koncert na dwoje skrzypiec jest formą muzyczną bardzo rzadko spotykaną!

Koncertu dopełnią: symfonia, zwana „Bohaterską", A. Borodina oraz muzyka do dramatu „Biała gołąbka" M. Karłowicza, które usłyszymy w interpretacji R. Mackiewicza.

Ważne są abonamenty A. Koncert odbędzie się w Teatrze ZP o godz. 19,30.



Gdzie głosuje nasza ulica?

Obwód nr 113 — siedziba komisji przy ul. Fornalskiej 42. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Bielickiej, Horodelskiej, Mariackiej, Żuławy, M. Fornalskiej, Czackiej, Halickiej.

Obwód nr 114 — siedzibą komisji jest szkoła nr 27 (ul. M. Fornalskiej 49). W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Ks. Skorupki, Stroma od nr 18 i od nr 25 do końca. Inowrocławska, Biedaszkowo.

Obwód nr 115 — siedzibą komisji jest świetlica Warszt. Mechan. „Basia" przy ul. Kcyńskiej 35. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Grobla, Wojciecha Gersona, Józefa Brandta, Kossaka, Krucza, Gołębia, Strzelecka, Pawia, Dr Potockiego, Kcyńska.

Obwód nr 116 — siedzibą komisji jest Hotel Robotniczy przy ul. Szubińskiej 3. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Gnieźnieńska, Żwirki i Wigury, Piękna, Orla od nr 37 i 66 do końca, Szubińska, Stroma od nr 1 do 5 i od nr 2 do 4, Łabiszyńska.

Obwód nr 117 — siedzibą komisji jest szkoła nr 12 przy ul. Dąbrowskiego 8. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Orla od nr 2 do nr 64 i od nr 1 do 35, Stroma od nr 7 — 23 i od nr 6 — 16, Dąbrowskiego, Szwedzka, Na Wzgórzu Dąbrowskiego, Filarecka, Wzgórze Dąbrowskiego, Wełniany Rynek.

Z życia Obrońców Pokoju

Dnia 1 października o godz. 18 w szkole — świetlicy przy ul. Nowogrodzkiej, odbędzie się zebranie Obwodowego KOP nr 5.

Dnia 3. 10. o godz. 18 w szkole (ul. Nowogrodzka 3). odbędzie się zebranie Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 81, który obejmuje ulice: Chełmińską, Czarną Drogę, Grunwaldzką od nr 59—83 i 58—78, Plac Chełmiński od 3—9.

Przeszło 2000 zł zebrano na SFOS

Przeprowadzona w ubiegłą niedzielę kwesta uliczna na odbudowę Warszawy przez Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego i Związek Zawodowy Pracowników Handlowych przyniosła sumę 2.669.31 złotych.

Pracownicy Przemysłu Spożywczego zebrali 1.649,59 zł., a pracownicy Związku Zawodowego Handlowców 1,019,72 zł.

Najwięcej zebrały następujące pary: Teresa Klapa i Henryk Kowalski 126,61 zł., Cecylia Kluska i Janina Ferr 105,77 zł.

Od dziś chodzimy do teatru na godz. 19

Przypominamy wszystkim miłośnikom teatru, że od dziś 1 października br. przedstawienia wieczorne w Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej Bydgoszcz-Toruń rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 19, a popołudniówki w niedziele i dni świąteczne o godz. 15.30. Prosimy o ścisłe przestrzeganie nowych terminów rozpoczynania przedstawień, gdyż spóźniający się będą mogli wejść na widownię dopiero w czasie przerwy w spektaklu.

Jednocześnie z dniem 1 bm. zmieniono godziny urzędowania kas teatralnych. W Bydgoszczy kasy będą otwarte w dni powszednie (za wyjątkiem piątków) od godz. 10—12 i 16—19, w niedziele od 14—19, a w Toruniu od 14—19 codziennie za wyjątkiem poniedziałków.

Nasze recenzje

Śpiewacy - Warszawie

Do rzadkości należą u nas osobne koncerty chórów, a zwłaszcza taki monstre — koncert, w którym biorą udział zmasowane chóry danego ośrodka. Trzeba dopiero czekać na jakąś specjalną okazję, jak ta z ostatniej niedzieli, gdy Zjednoczenie Pol. Zespołów Śpiew. w związku z miesiacem odbudowy Warszawy koncert wokalny tego rodzaju urządziło. Publiczność więc skwapliwie skorzystała z tej sposobności i wypełniła sale oraz poczekalnie Domu Sztuki ponad granice ich pojemności.

Przesunęło się przez estradę 9 czołowych męskich i mieszanych chórów Bydgoszczy (brak nam jeszcze żeńskich i chłopięcych), które alfabetycznie wymienimy wraz z ich dyrygentami: ARION (A. Rybka), DZWON (W. Wittstock), ECHO LEŚNE I HALKA (L. Matuszak), HASŁO (A. Rybka), HARMONIA (B. Błoch), LEO (Cz. Kabaciński), LUTNIA (Fr. Zieliński), ZWIĄZEK NAUCZYC. (T. Juszczyk) Mimo to program nie był przeładowany, bo po wstępnym odśpiewaniu unisono przez połączone chóry pod batutą E. Rezlera pieśni masowych, każdy z chórów wykonał tylko po 2 lub 3 utwory, wyłącznie pieśni ludowe i masowe i to w układzie współczesnych naszych i radzieckich kompozytorów. Zasługuje przy tym niepominięcie również pieśni kaszubskich i o naszym morzu, jak to przystało na chóry pomorskie.

Oblicze programu miało zatem charakter jednolity, a dzięki zmieniającym się zespołom — bardzo urozmaicony. Poziom zaś wykonawczy poszczególnych chórów, choć ze względu na dobór śpiewaków o różnym materiale głosowym, różnej kulturze muzycznej i sposobie interpretowania nie mógł być z natury rzeczy u wszystkich ten sam, nie schodził jednak nigdy poniżej linii artystycznej, a często mógł zadowolić nawet bardzo wybredne wymagania i to nie tylko w zespołach wyróżnionych w skali ogólnokrajowej (jak „Arion" i chór Związku Naucz.) Wiemy zaś, że walka z pewnym manieryzmem, widocznym w skłonności chórów do zbytniego przeciągania fermat, do jaskrawych przeskoków w dynamice i do zacierania wyrazu utworu przy konieczności przestrzegania niezbędnej dyscypliny zwłaszcza w transkrypcji pieśni solowej na chóralną w ogóle do łatwych zadań wcale nie należy.

Dla tych znów, którzy by pragnęli, by wśród tej rozbrzmiewającej stale z estrady wokalnej masy dźwiękowej dla wytchnienia znalazły się i pauzy muzyczne, program też wprowadził bardzo mile przyjęte sola barytonowe — W. Prabuckiego i fletowe — L. Tejkowskiego.

PODKREŚLIMY jeszcze bardzo składną i sprawną, a niełatwą organizację koncertu, w którym przecież przez estradę przewinęło się kilkaset śpiewaczek i śpiewaków. M. Piątkiewicz

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Dożywocie (19).
Czwartek: Dożywocie (19).

KINA

Pomorzanin: Grzesznicy bez winy (16, 18 i 20.15).
Polonia: Kurhan Małachowski (17 i 19.15).
Orzeł: Ditta (17 i 19.15).
Wolność: Wyspa skarbów (16, 18 i 20).
Gryf: Zakazane piosenki (17 i 19).
Rozmaitości: Nowy program aktualności nr 40 (od godz. 16—23).
Bałtyk: Pustelnia Parmeńska I s. (17 i 19).
Mir: Zaklęta narzeczona (19).
Fotoplastikon: Alpy Bawarskie (od godz. 13—21).

WYSTAWY

Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16. w środę godz. 12—19. w niedzielę godz. 10—14).
Pomorski Dom Sztuki: Doroczna wystawa plastyków Pomorza i Olsztyna (codziennie godz. 10 — 16. 16—19. w święta godz. 10—17).

CYRK

Cyrk nr 3 (plac za stadionem Gwardii) przedstawienia o godz. 19.30.

DYŻURY

Dyżur nocny (od godz. 22—8): Apteka nr 101 Armii Czerwonej 14 (tel. 16-51) i apteka nr 12 Grunwaldzka 37 (tel. 34—31).

RADIO

Środa — 1 października

13.55 Muzyka i komunikaty, 16,40 Bydg. dziennik radiowy, 16.35 Chwila muzyki, 18.00 „Z bliska i z daleka", 18.20 Muzyka, 18.50 Jan Maklakiewicz łowicka suita tańców polskich, 19.10 Audycja z cyklu „Młode kadry literackie Pomorza".

Doniosłe zadania inteligencji technicznej

w umacnianiu jedności narodu i realizacji Planu 6-letniego

Dokończenie referatu min. E. Szyra wygłoszonego na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich

(Dokończenie ze str. 2)

razić w aktywnym stosunku do celów i żadań stawianych przez ludzi pracy i Państwo Ludowe. Ten patriotyzm wyraża się w głębokim przywiązaniu do swojego kraju, do jego postępowej kultury narodowej, do bogatych i mało dotąd oświetlonych tradycji w dziedzinie osiągnięć nauki i techniki".

Polska jest krajem wiekowych tradycji w górnictwie i hutnictwie. Badania nad rozwojem techniki w tych dziedzinach są poważnie zaniedbane. Tak samo są zaniedbane prace nad historią rozwoju techniki maszynowej w Polsce. Nowy stosunek do tych zagadnień umożliwi w krótkim czasie stwierdzenie osiągnięć ludu polskiego, jego wkładu w dziedzinę wynalazków i odkryć, które poszły w zapomnienie lub zostały przywłaszczone przez naukę kapitalistycznego Zachodu.

Mieliśmy utalentowanych konstruktorów samolotów i balonów, musieli oni jednak dostosować swoje możliwości do szczupłej bazy produkcyjnej. Mieliśmy pionierów rozwoju techniki filmowej i fotograficznej, nie brak było śmiałych konstruktorów i wynalazców w dziedzinie mechanizacji ciężkiej pracy. Ustrój kapitalistyczny dławił te talenty, pozbawiał możliwości w pełni owocnej pracy, w wielu wypadkach krzywdził je i deptał.

Patriotyzm inteligencji technicznej wyraża się również w odrzuceniu wszystkich tych przywar i skrzywień psychicznych, które w świadomość mniej odpornych jednostek wdrażały bałwochwalczy, uniżony, służalczy stosunek polskiej burżuazji do wszystkiego co przychodziło z Zachodu, połączony z pogardą dla mas pracujących, dla własnego narodu.

Dziś może się nasza inteligencja na praktyce swoich własnych osiągnięć przekonać, jakim hamulcem w rozwoju techniki służącej sprawie pokoju był ustrój kapitalistyczny w Polsce, i w jakim tempie możemy prześcignąć osiągnięcia przodujących krajów kapitalistycznych dzięki wyzwoleniu twórczych sił narodu i przy pomocy pierwszego kraju socjalistycznego Związku Radzieckiego.

Jeszcze 3—4 lata temu na części naszej inteligencji ciążył pogląd, że techniki można się uczyć przede wszystkim z Zachodu. Dziś sprawy te należą przeważnie do przeszłości. Wzrost wiary we własne siły, spotęgowany przez przykład i pomoc Związku Radzieckiego, przez współpracę z krajami demokracji ludowej i doświadczenia pierwszych lat Planu Sześcioletniego, które przyniosły żywiołowy rozwój postępu technicznego i prac naukowo-badawczych, zapowiadają przełom w dotychczasowych stosunkach, zapowiadają poważne podniesienie ilości i poziomu indywidualnych i zespołowych osiągnięć naszej inteligencji technicznej i naukowej.

W SPRAWIE KRYTYKI I SAMOKRYTYKI

Do przeżytków kapitalistycznych w świadomości ludzi, obok kultu zachodniej techniki, należy również wybujały indywidualizm, egoistyczna ambicja, uchylanie się od zespołowości w pracy, lęk przed krytyką. Siłą napędową, która w społeczeństwie socjalistycznym zwalcza tego rodzaju przeżytki, jest krytyka i samokrytyka, jako metoda i styl socjalistycznej pracy.

Prezydent Bierut mówił na VII Plenum o niebezpieczeństwie biurokratyzmu. Niebezpieczeństwo to istnieje także wśród inteligencji technicznej. Zdarzają się wśród techników i to dość liczne fakty unikania trudności zamiast stawiania im czoła, formalizowanie, zastępowanie czynnej interwencji biurokratyczną pisaniną, — podczas gdy problemy techniczne i produkcyjne należy rozwiązywać tak jak na polu bitwy w czasie wojny: przez mobilizację inicjatywy, odwagi i koncentrację wysiłków na najważniejszych odcinkach (oklaski).

Konserwatyzm, biurokracja, formalizm, ślepa rutyna — to nieubłagani wrogowie postępu technicznego. Konserwatyzm maskuje się często autorytetem nauki i techniki, wieloletnim doświadczeniem, konserwatyzm broni starych norm technicznych, lub proponuje w ich miejsce nowe, lecz częściowo tylko odpowiadające naszym potrzebom i osiągnięciom współczesnej techniki. Widzimy to na przykładzie nie doprowadzonej do końca rewizji norm materiałów drzewnych, konstrukcji stalowych, norm na blachy stalowe — na dziesiątkach i setkach innych przykładów.

Omówione zasadnicze czynniki kształtujące rozwój nowej, ludowej inteligencji technicznej wiążą się ściśle z nowymi elementami bodźców materialnych i moralnych, stworzonych przez politykę Państwa Ludowego, związanych z zasadą wynagradzania pracy według jej ilości, warunków, znaczenia i kwalifikacji.

Prezydent Bierut postawił na VII Plenum zagadnienie zwalczania tendencji do zrównania płac, sprawę właściwych bodźców do podnoszenia kwalifikacji. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do płac inżynierów i techników i będzie realizowane tak, aby **uczeni, inżynierowie i technicy mogli z każdym rokiem otrzymywać lepsze warunki płacy, opieki zdrowotnej, mieszkaniowe, odpoczynku, rozrywek kulturalnych, aby zasłużeni dla Państwa wynalazcy i racjonalizatorzy, uczeni i przodownicy pracy, mogli cieszyć się rosnącym uznaniem i szacunkiem całego narodu.** (oklaski)

Nowe bodźce moralne to odznaczenia państwowe, to możliwość najszerszej publikacji prac naukowo-badawczych, to tytuły i odznaczenia dla tych, którzy je zdobywają nauką i doświadczeniem, talentem, zdolnościami i znojnym wysiłkiem. Bodźce moralne to popularność przodujących techników, inżynierów i uczonych, to przede wszystkim świadomość że służą narodowi, że naród widzi w nich swoich najlepszych przedstawicieli."

„Pierwsze trzy lata Planu 6-letniego stanowią okres niezwykle burzliwego narastania ilościowych elementów rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej.

W świetle tej sytuacji można sformułować następujące zadania na rok 1953 i najbliższe lata Planu 6-letniego.

Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania szeregów na froncie produkcji. Rok 1953 winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich odcinkach.

Rok 1953 winien więc być rokiem generalnego porządkowania inwestycji na wszystkich stadiach ich realizacji, rokiem walki o ich poważne potanienie, o ich wysoką jakość.

W celu osiągnięcia jakościowych zmian w technice i organizacji produkcji należy skoncentrować nasze wysiłki i uogólnić nasze dotychczasowe doświadczenia.

1. Poważna część trudności w walce o wykonanie planu związana jest z niedostateczną koordynacją zaopatrzenia w surowce, w półfabrykaty, paliwa i energię przy równocześnie poważnym martnotrawstwie w zakładach zużywających te surowce.

Na przeszkodzie pełnej mobilizacji oszczędności w gospodarce materiałowej stoją biurokratyzm, konserwatyzm, brak dostatecznej śmiałości w rozwiązywaniu problemów technicznych. Cały szereg norm, mimo oczywistej ich dezaktualizacji nie zostało zmienionych. Przy współudziale biur konstruktorskich, instytutów naukowo-badawczych, wynalazców i racjonalizatorów, można już tylko na podstawie ostatnio zgłoszonych projektów osiągnąć oszczędności blach i stali rzędu dziesiątków tysięcy ton".

„Zadaniem w pierwszej kolejności na rok 1953, szczególnie zadaniem inżynierów i techników zatrudnionych w gospodarce materiałowej, w biurach konstruktorskich, w instytutach naukowo-badawczych i bezpośrednio w produkcji, jest podjęcie wszystkich środków, które umożliwią poważne zmniejszenie w roku 1953 zużycia surowców, półfabrykatów, paliwa i energii, przestrzeganie i obniżenie ustalonych na rok 1953 norm winno mieć siłę prawa w zakładach pracy.

2. Wobec niedostatecznego pogłębienia metod planowania wewnątrz zakładowego oraz operatywnego planowania w skali Centralnych Zarządów i Ministerstw, wobec niedostatecznego opanowania zagadnienia kooperacji międzyzakładowej, wobec licznych faktów zrywania terminów dostaw sprzętu, aparatury i maszyn, od czego zależą plany produkcyjne i inwestycyjne zakładów — odbiorców, należy położyć szczególny nacisk na uporządkowanie planowania wewnątrzzakładowego i organizacje służby dyspozytorskiej w zakładach pracy".

3. „Zadaniem na rok 1953 jest uporządkowanie kontroli technicznej jakości we wszystkich zakładach pracy w Polsce, pełne wprowadzenie znakowania produktów, zniesienie anonimowości produkcji, uzależnienie zarobków od jakości wytworzonego produktu, detalu, półfabrykatu, stosowanie sankcji w stosunku do osób odpowiedzialnych za złą jakość produkcji zakładu.

4. Dyscyplina techniczna szwankuje na bardzo wielu odcinkach obsługi maszyn i urządzeń, ich konserwacji i remontu. Bazy remontowe są szczupłe i zaniedbane. Generalnie występuje zjawisko niedostatecznego zaopatrzenia w części zamienne.

Wprowadzenie instrukcji procesów technologicznych i niezwykle skrupulatna kontrola ich przestrzegania stanowią podstawową dźwignię pokonania trudności na tym odcinku.

5. Mimo poważnych postępów niedostatecznie wykorzystywane są istniejace zdolności produkcyjne. Konserwatyzm pokutujący jeszcze w dziedzinie norm technicznych urządzeń, maszyn aparatury, kotłów, powoduje niewłaściwe planowanie nowych inwestycji, mimo istnienia poważnych niewykorzystanych możliwości w starych zakładach pracy.

Stąd wnioski: należy upowszechnić metodami propagandy techniczno-produkcyjnej oraz wszystkimi innymi środkami dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie łamania starych norm technicznych w dziedzinie modernizacji i rekonstrukcji nawet najbardziej przestarzałych urządzeń.

6. Doświadczenie pierwszych trzech lat Planu 6-letniego, a zwłaszcza 1952 roku wykazuje, że wysokie koszty inwestycji stanowią poważną przeszkodę dla właściwego rozwiązywania zadań gospodarki narodowej. Nadmierne koszty powstają przede wszystkim wówczas, gdy podejmuje się nowe inwestycje zamiast możliwej rozbudowy i rekonstrukcji istniejących zakładów.

Wciąż brak jest dostatecznego stosowania krytyki i samokrytyki jako metody pracy w analizie projektów, przede wszystkim w samych biurach projektowych. Unika się na ogół publicznej dyskusji nawet na temat popełnianych, rażących i oczywistych dla każdego błędów. Duży wpływ na przerosty w projektach ma także lekkomyślność inwestorów i obojętność wykonawców wobec niekiedy jawnych braków, wadliwości i rozrzutności w dostarczonej im dokumentacji technicznej.

Straty w cemencie, w cegle i wapnie są bardzo poważne. Niedostatecznie upowszechnione są dotąd już osiągnięte postępy w racjonalnym zużywaniu materiałów budowlanych i w stosowaniu nowych materiałów budowlanych.

Wynika stąd, że w dziedzinie projektowania dokumentacji technicznej, kontroli wykonawstwa budowli, oszczędności materiałów budowlanych, wykorzystania sprzętu budowlanego można osiągnąć bardzo poważne wyniki.

Wynika stąd również, że można bardzo poważnie obniżyć koszty budowy i zmniejszyć zużycie materiałów.

7. Na VII Plenum Prezydent Bierut zwrócił szczególną uwagę na konieczność forsowania mechanizacji pracy.

Mimo postępu stwierdzić można poważne zaniedbania w zakresie małej mechanizacji, możliwej do wykonania prawie we wszystkich zakładach pracy systemem gospodarczym, kosztem małych nakładów inwestycyjnych lub ze środków obrotowych.

Nie została wykorzystana bardzo poważna ilość wniosków racjonalizatorskich w zakresie małej mechanizacji.

Stąd wniosek: po to, by forsować małą mechanizację, należy wykorzystać wszystkie dotychczas zgłoszone usprawnienia i udoskonalenia oraz drogą konkursów, ankiet i propagandy techniczno-produkcyjnej spowodować ich dalszy jeszcze poważniejszy napływ.

8. Ponieważ ilość uczniów w szkołach zawodowych wszelkiego typu jest w zasadzie wystarczająca, należy ześrodkować uwagę na zagadnieniach jakości nauczania i wysunąć na pierwszy plan zagadnienie programów szkolenia, pomocy naukowych, wyposażenia warsztatów szkoleniowych, bazy materiałowo-technicznej wyższych uczelni.

Należy również, idąc po tej samej linii walki o jakość, zwiększyć wymogi kwalifikacji w zakładach pracy, sprawdzać zgodność zaszeregowań z posiadanymi kwalifikacjami, uzupełniać niedostatecznie teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodych absolwentów szkoleniem wewnątrzzakładowym metoda brygadowego i indywidualnego nauczania.

Ze względu na stałe wysuwanie się we współzawodnictwie pracy nowych uzdolnionych i żądnych wiedzy przodowników pracy, należy zapewnić im opiekę, ułatwić i umożliwić osiągnięcie wyższego poziomu wiedzy zawodowej, nie tylko przez wysyłanie do szkół, ale również przez indywidualną opiekę, stanowiącą czyn społeczny tych inżynierów i techników, którym leży na sercu problem wychowania utalentowanych i uzdolnionych kadr z szeregów klasy robotniczej.

Ostro stoi również konieczność samokształcenia kadr techników i inżynierów. Zmiany w technice i organizacji produkcji są tak szybkie, że wczorajsi fachowcy stoją często bezradni wobec nowych zadań i zagadnień technicznych. Każdy zakład produkcyjny szkołą — takie jest hasło i założenie, jeżeli chcemy rzeczywiście spowodować wzrost produkcji, ułatwić walkę o wykonanie planu, osiągnąć równomierność i rytmiczność produkcji.

Wszystkie wymienione zadania znaleźć winny odbicie w planach usprawnień organizacyjno-technicznych, stanowiących nieodłączną cześć planu produkcyjnego każdego zakładu pracy. Aktywny twórczy udział we właściwym opracowaniu tego planu na r. 1953 jest obowiązkiem każdego inżyniera i technika.

Przygotowaniu do tych prac winien towarzyszyć odpowiedni wysiłek samokształceniowy w celu poznania dróg i metod, jakimi rozwiązują analogiczne problemy produkcyjne i techniczne inżynierowie i technicy w Związku Radzieckim.

Wykorzystanie, pogłębienie i rozpowszechnienie na wszystkie zakłady przodującej dokumentacji technicznej, przodujących metod pracy Związku Radzieckiego, gruntowne przestudiowanie i wykorzystanie doświadczeń radzieckiej organizacji pracy, organizowanie szkolenia i podnoszenia kwalifikacji na przykładzie przebogatych doświadczeń w tej dziedzinie Związku Radzieckiego, nieustanne śledzenie za wszystkim, co się dzieje w dziedzinie techniki i nauki w Związku Radzieckim, co jest nam dostępne dzięki bogatej literaturze technicznej i czasopismom sprowadzanym do kraju — oto co stanowi o przyśpieszeniu postępu technicznego, co znakomicie ułatwia przeskok od zacofania technicznego do nowoczesnej socjalistycznej techniki".

Ogłoszony program Frontu Narodowego zawiera już najbardziej ogólne wytyczne następnego Planu 5-letniego, planu pełnej rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej, harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa, i na tej podstawie pełniejszego znacznie aniżeli w Planie 6-letnim zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Punktem wyjścia dla programu prac nad przygotowaniem projektów tego planu jest dążność do ustalenia właściwych proporcji rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz takie określenie programu produkcji i postępu technicznego, które zapewni najwyższą wydajność społecznej pracy i najwyższy przyrost dochodu narodowego.

W walce o najwyższy wzrost dochodu narodowego, o pełną efektywność i celowość inwestycji przy najmniejszym ich koszcie, o możliwie największy przyrost produkcji przemysłowej przy najniższym możliwie zużyciu środków i przedmiotów pracy — wysuwa się na czoło zagadnienie pełnego wykorzystania niezmierzonych zasobów surowcowych i energetycznych naszego kraju.

Wchodzimy w okres realizacji tych zapowiedzi, okres długofalowych prac nad pełnym uruchomieniem dźwigni rozwoju rolnictwa przez okiełznanie i podporządkowanie woli i potrzebom człowieka potężnych sił przyrody, siły wód, klimatu, wartości biologicznych gleby oraz drzemiących we wnętrzu naszej ziemi cennych życiodajnych złóż rud, minerałów, paliw płynnych i gazu."

Przygotowanie planu 5-letniego wymaga usilnych prac w ciągu najbliższych lat z udziałem bardzo licznego sztabu naukowców, specjalistów technicznych, planistów i ekonomistów. Poziom techniki, jaki osiągniemy w latach 1954 do 1955 zaważy rzecz jasna na odpowiednim rozwoju produkcji i techniki w pierwszych latach planu 1955—1960.

Zadaniem naszym jest więc nie tylko intensywne przygotowanie projektów, związanych z opracowaniem następnego planu 5-letniego w oparciu o ogólne wytyczne podane w programie Frontu Narodowego. **Naszym zadaniem jest również tak usprawnić codzienną pracę, tak szybko wdrożyć dostępne nam elementy postępu technicznego, aby móc w końcowym etapie Planu 6-letniego nakreślić sobie w wielu dziedzinach zadania jeszcze śmielsze i piękniejsze niż te, które dziś się przed nami rysują.**

W świetle takiej perspektywy można w pełni ocenić pokojowy charakter naszej gospodarki, naszą wolę utrzymania i utrwalenia pokoju, naszą wolę zabezpieczenia siły i potęgi naszego kraju. Możemy budować spokojnie i czujnie naszą piękną przyszłość. Na straży pokoju stoją niezwyciężone siły państwa radzieckiego, krajów demokracji ludowej i światowego ruchu pokoju. Jeżeli są jeszcze wrogie siły, które działają wewnątrz kraju z poduszczenia wrogów Polski: imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, to wiemy z całkowitą pewnością, że w miarę realizacji naszych planów zostaną one do końca wykorzenione i zlikwidowane. (oklaski)

Jedność moralno-polityczna narodu, która w ramach frontu walki o realizacje Planu 6-letniego i następnego planu 5-letniego stanowi i stanowić będzie rosnącą siłę napędową naszego zwycięskiego rozwoju, zapewni szybszy postęp dobrobytu materialnego i rozwoju kultury.

Inteligencja techniczna odgrywa w tym procesie cementowania jedności narodu i realizacji Planu 6-letniego i następnego planu 5-letniego ogromną rolę. Związana z ludem, związana z klasą robotniczą, z masami pracującymi wsi, inteligencja ma przed sobą piękną drogę rozwojową, drogę, która oznacza rozkwit polskiej nauki, techniki, kultury i sztuki, dobrobyt i szczęście narodu!" (oklaski)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-12305

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.